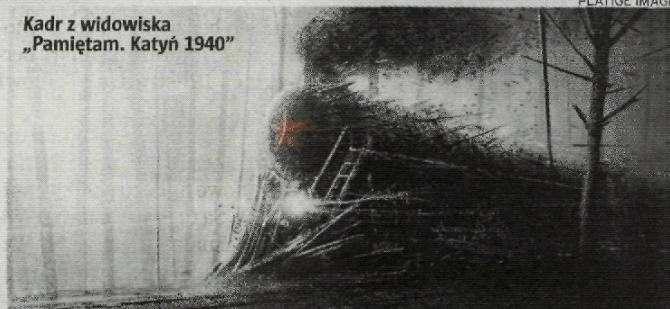


Kadr z widowiska
„Pamiętam. Katyń 1940”



Katyń jedzie w Polskę

Wielkie multimedialne widowisko „Pamiętam. Katyń 1940” z muzyką L.U.C-a i imponującą animacją studia Platige Image w warszawskim Teatrze Wielkim miało być punktem kulminacyjnym obchodów rocznicy zbrodni katyńskiej 13 kwietnia. Zaproszeni zostali przedstawiciele rodzin katyńskich i władze państwowe. Niestety po katastrofie w Smoleńsku koncert został odwołany.

– Bardzo żałuję. Przygotowywaliśmy go z Tomaszem Merta, wiceministrem kultury, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem. Doskonale nam się współpracowało. On rozumiał, że do młodych ludzi o historii trzeba mówić inaczej, był otwarty na nasze pomysły – opowiada Marcin Kobylecki ze studia Platige Image. – Przygotowaliśmy dwie 40-minutowe animacje. Miały pojawić się na dwóch ekranach w Teatrze Wielkim, a także wejść między widzów na sztyfonowych szar-

fach, którymi mieli być otoczeni muzycy. To naprawdę robiło wrażenie. Teraz musimy odłożyć ten spektakl na półkę. Szkoda ciężkiej pracy wielu ludzi, szkoda ciekawych pomysłów. Oczywiście animacja będzie towarzyszyła koncertom L.U.C-a, ale to już nie będzie to samo – kończy Marcin Kobylecki.

L.U.C nie zrezygnował jednak z planowanych koncertów w innych miastach Polski. W czwartek będzie go można wysłuchać w łódzkiej filharmonii, 28 kwietnia w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach, a dzień później w elbląskiej Galerii El. L.U.C-owi towarzyszyć będzie Kapela Brodów i miniorkiestra. – Szkoda mi tego warszawskiego koncertu, miał być na totalnym wypasie, te w Łodzi, Katowicach i Elblągu będą niestety w uproszczonej wersji – mówi L.U.C. Warszawski koncert ma się odbyć, ale jego termin jest jeszcze ustalany. I L.U.C, i Kobylecki chcą, by został nagrany i wydany na DVD. – Powinien pójść do ludzi – kończy L.U.C. **Maja Staniszewska**